

## **Współczesne tendencje i kierunki w doskonaleniu systemu resocjalizacji nieletnich**

Obserwowany w ostatnich latach w wielu krajach wzrost przestępczości nieletnich i utrzymujący się na dość wysokim poziomie procent recydywy nieletnich przestępców, a także nasilenie się demoralizacji oraz różnych zachowań dewiacyjnych (np. narkotyzowanie się), mimo stosowania specjalnych środków wychowawczych i poprawczych – wywołują zrozumiały sceptycyzm wobec dotychczasowych form, metod reedukacji i resocjalizacji nieletnich sprawców czynów karalnych.

Przedmiotem krytyki stają się zarówno władze (policja, sądy), jak i instytucje resocjalizacyjne oraz służby społeczne powołane do celów resocjalizacji i profilaktyki.

Duże zainteresowanie problemem skutecznej resocjalizacji wykazuje ONZ, która udzielając pomocy finansowej wspiera badania oraz międzynarodową wymianę doświadczeń w zakresie postępowania z nieletnimi. ONZ poprzez swoje wyspecjalizowane agendy koordynuje współpracę międzynarodową w dziedzinach opieki, wychowania, psychoterapii. „Spośród wielu inicjatyw na szczególną uwagę zasługują ustalenia dwóch kolejnych Kongresów Narodów Zjednoczonych w Mediolanie w 1985 roku i w Hawanie w 1990 roku, poświęconych Prewencji Przestępczości i Traktowaniu Przestępców”.

Zaznaczają się tendencje zmierzające do zreformowania zarówno ustawodawstwa, jak i struktury instytucji resocjalizacyjnych oraz metod stosowanych w pracy wychowawczej. Tendencje te są wyrazem dwóch przeciwstawnych dążeń, a mianowicie: - z jednej strony żądania zaostreżenia represji w stosunku do jednostek i grup nieletnich dopuszczających się przestępstw o dużej szkodliwości społecznej, - z drugiej - skłonność do tzw. Dekryminalizacji i depenalizacji niektórych czynów figurujących w kodeksach karnych (np. dotyczących sfery moralności obyczajów, seksu), ale tolerowanych obecnie przez opinię publiczną. Chodzi o unikanie stygmatyzacji (naznaczania społecznego etykietą przestępcy) tych młodych ludzi, którzy zetknęli się z wymiarem sprawiedliwości (sądem). Wynika stąd potrzeba starannej selekcji spraw nieletnich na wymagające ingerencji sądu i te, które mogą i powinny być skierowane do służb administracyjnych i społeczno – wychowawczych. Selekcja ta zwykle ma miejsce przed otwarciem oficjalnej procedury sądowej i powierzana jest najczęściej kuratorom sądowym. Wynikiem tego postępowania jest stałe zmniejszanie się liczby spraw nieletnich przekazywanych sądom. Dąży się bowiem do tego, aby sąd był ostateczną instancją ingerencji w sprawy dzieci i młodzieży i zajmował się nimi dopiero wówczas, gdy czynniki społeczno – wychowawcze, czy administracyjne nie zapewniły pozytywnych wyników, albo gdy chodzi o poważne przestępstwo czy zbrodnię.

Takie stanowisko reprezentują od dawna kraje skandynawskie, gdzie istnieją specjalne komisje do spraw nieletnich. W tym kierunku zmierzają też inne kraje Europy Zachodniej jak np. Belgia i Francja (gdzie selekcja spraw nieletnich należy do prokuratorów) oraz Holandia, Anglia, Szkocja; także w Austrii, Niemczech, Szwajcarii rozwijają ożywioną działalność specjalne urzędy młodzieżowe.

Innym rozwiązaniem w tej dziedzinie jest powierzenie różnego rodzaju spraw nieletnich przestępców władzy opiekuńczej, (którą nie we wszystkich krajach rekrutuje się z czynnika sędziowskiego) lub sądom rodzinnym.

Niezwykle interesujące są tu doświadczenia zgromadzone we Francji i Portugalii oraz niektórych kantonach szwajcarskich (Bazylea, Neuchatel). Punkty wyjścia stanowi założenie, że główną przyczyną wykołowania społecznego i przestępczości nieletnich są braki, błędy i zaniedbania wychowawcze w rodzinie. Dlatego najbardziej odpowiednie dla rozpatrywania tych spraw są sądy opiekuńcze i rodzinne. Orzekane przez nie środki wychowawcze mogą, a nawet powinny mieć zastosowanie do całego środowiska wychowawczego.

Równolegle z reformami sądownictwa podejmuje się różne prace nad udoskonaleniem środków wychowawczych i poprawczych oraz specjalnych sankcji karnych przewidzianych dla nieletnich. Wyraźne są tendencje wyrażające się przede wszystkim w uprzywilejowaniu środków tzw. wolnościowych (np. ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich w Polsce) oraz ograniczaniu kierowania do zakładów z jednoczesnym ulepszaniem metod oddziaływania zakładowego, zmianami w strukturze, wielkości, regulaminach itp.

Najbardziej rozpowszechnionym w Europie Zachodniej jest sposób postępowania znany w Polsce pod nazwą nadzoru kuratora. Pełniącą tę funkcję osoba (kurator, asystent społeczny, probation officer) delegowana przez sąd nie może już ograniczać swej roli do nadzorowania czy kontroli zachowania się swego podopiecznego, lecz powinna zapewnić jemu, jak też jego rodzinie pomoc, jakby asystować im (stąd nazwa: assistant social, assistance educative).

Tworzą się także zupełnie nowe zawody jak psychopedagog, wychowawca uliczny, organizator wolnego czasu, konsultant rodzinny, czy małżeński itp. Rzeczywista pomoc w wychowaniu, zwłaszcza w przypadkach bardzo trudnych, wymaga często wiedzy przekraczającej możliwości jednostki, dlatego współpraca różnych specjalistów, jak: psycholog, psychiatra, pedagog, socjolog oraz praca metodą ekipy staje się coraz bardziej popularna i powszechna w wielu krajach.

W Wielkiej Brytanii i Niemczech prowadzi się również eksperymentalnie, nadzór kuratorski w grupach. W pewnym sensie odpowiednikami tych ekspertów są OŚRODKI KURATORSKIE PRACY Z MŁODZIEŻĄ. Podstawową zbiorową metodą wychowawczą – terapeutyczną jest dyskutowanie w grupach wszystkich zaistniałych problemów nieletnich pozostających pod nadzorem. Według tych nowych koncepcji pedagogicznych pracownik społeczny czy wychowawca nie może być tylko czynnikiem przekazywania pojęć, wartości z góry ustalonych, czy ogólnie przyjętych. Młodzi ludzie nie chcą być tylko odbiorcami i realizatorami norm społecznych i moralnych czy prawnych starszego pokolenia. Pragną oni być współtwórcami norm, którymi mają się kierować w życiu. Dlatego dyskusja, dialog, przyjacielskie stosunki oparte na wzajemnym zaufaniu stają się podstawowymi środkami reedukacji, czy resocjalizacji nieletnich.

Ingerencja pracownika społecznego w życie nieletniego powinna być rozsądna i taktowna. Punktem wyjścia nowych inicjatyw może być tylko stała i systematyczna praca oparta na wnikliwej obserwacji i analizie rezultatów. Niezbędna jest tu gruntowna znajomość osobowości i reakcji nieletniego wychowanka w jego naturalnym środowisku, jak też poznanie tego środowiska i jego wpływ na nieletniego. Dlatego np. wywiad środowiskowy nie może wystarczyć. Musi on być uzupełniony obserwacją ciągłą czynną, dla której dobre

wyniki może stwarzać np. wspólnota życia. Często wychowawca uliczny stara się wejść w skład grupy młodzieżowej. Podobnie też pracownik społeczny zaprasza swego podopiecznego do zamieszkania u siebie na pewien czas oraz stara się zagościć na parę dni w jego rodzinie.

Tego rodzaju eksperymenty prowadzone są w Szwecji i innych krajach. Poza tym, że sprzyjają one poznaniu się, przyczyniają się także do rozładowania konfliktów rodzinnych; pomagają rodzicom zaakceptować nieletniego takim, jakim on jest i zrozumieć, iż mimo swej niedojrzałości stanowi on podmiot a nie przedmiot w stosunkach rodzinnych, społecznych czy prawnych. Trzeba go traktować z całą powagą i poszanowaniem godności ludzkiej. Nie może on być manipulowany, przysługujące mu prawo głosu, wyrażania opinii oraz pragnień i życzeń, które powinny być zawsze brane pod uwagę w wychowaniu.

W Holandii, Belgii, Luksemburgu oraz w Szwecji w sukurs pracownikom społecznym i ich podopiecznym przychodzą rady readaptacji. Są one mediatorami między przedstawicielami różnych instytucji i organizacji społecznych a ich „klientami”, czyli nieletnimi i ich rodzicami. Podopieczni ci zawsze mogą odwoływać się od zaleceń pierwszego mediatora do tzw. ombudsmana – innego rodzaju mediatora społecznego bardzo cenionego i rozpowszechnionego w Danii i Norwegii.

Chociaż środki wychowawcze stosowane w środowisku otwartym zyskały sobie prawo pierwszeństwa niemal we wszystkich krajach Europy Zachodniej, a dzięki stałemu ich doskonaleniu uzyskuje się coraz lepsze rezultaty w resocjalizacji nieletnich, to system zakładowy nie może być zupełnie zaniechany. Są nieletni przestępcy, którzy muszą się znaleźć w zakładach poprawczych, bądź wychowawczych, gdyż ich resocjalizacja w środowisku otwartym nie jest skuteczna. Zakładowy system resocjalizacji ulega ewolucji reformom. Najczęściej polegają one na organizowaniu małych zakładów dla 20 – 30 nieletnich w miastach lub na przedmieściach według systemu półwolnościowego, dającego możliwość nauki, pracy i innych kontaktów ze społeczeństwem. Grupy wychowanków ulegają ciągle zmniejszeniu np. z 8 do 2 wychowanków na jednego wychowawcę. Współpraca z rodziną jest stale rozszerzana i przybiera różne formy: korespondencja, telefony, wizyty członków rodziny w zakładzie np. na cały weekend są nie tylko dopuszczone, ale nawet pożądane. Ma to najczęściej miejsce w okresie poprzedzającym zwolnienie nieletniego. Na ogół rodzice oceniają swój pobyt w zakładzie bardzo pozytywnie i twierdzą, że nauczyli się jak postępować z dzieckiem wymagającym specjalnych metod wychowawczych.

Przemiany polityczno – gospodarcze przypadające na początek lat 90-tych w Polsce, a także wzrost przestępczości wśród nieletnich wywołały falę dyskusji na temat skuteczności kar i efektywności resocjalizacji.

Coraz głośniejsze mówiono o zaostrzeniu kar dla sprawców czynów karalnych. Inne są jednak tendencje światowe. Rozwój filozofii humanistycznej i wypływających z niej nauk, szeroko płynące informacje o formach resocjalizacji na Zachodzie, przede wszystkim zaś tezy i zalecenia VIII Kongresu Narodów Zjednoczonych w Hawanie w 1990 roku poświęconego Prewencji Przestępczości i Traktowaniu przestępców sprawiły inne spojrzenie na resocjalizację młodzieży w Polsce.

Minister sprawiedliwości powołał z dniem 02.04.1991 r. specjalną Komisję do opracowania nowego systemu resocjalizacji w zakładach dla nieletnich. W skład Komisji,

której przewodniczył prof. dr hab. Lesław Pytka, weszli teoretycy oraz praktycy z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej, psychologii, kryminologii, socjologii, prawa, sądownictwa.

Komisja opracowała cztery warianty zmian w resocjalizacji. Największe poparcie uzyskał wariant IV. Został on uznany za optymalny przez najszersze kręgi konsultantów.

Zwolennicy tego wariantu uważają, że w obecnych warunkach nie można dopuścić do rewolucyjnych skokowych zmian, gdyż grozi to całkowitą dezorganizacją rozwiązań prawnych, pedagogicznych i organizacyjnych.

Należy, więc stopniowo reformować system resocjalizacji w następujących kierunkach:

- a. Nowelizacja ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, w tym wyklarowania zasad postępowania z nieletnimi zgodnie z duchem demokracji i profesjonalnej wiedzy.
- b. Kształtowanie umiejętności metodyczno – organizacyjnych zmian w strukturze i funkcjach placówki resocjalizującej.
- c. Nowe formy kształcenia i doskonalenia kadr.

Lesław Pytka analizując na polecenie Komisji efekty funkcjonowania rozmaitych modelowych systemów resocjalizacji młodzieży stwierdza, iż najbardziej sprzyjającymi rozwiązaniami organizacyjnymi są:

1. Utworzenie funkcjonującego w sposób ciągły zespołu diagnostycznego, zapewniającego stały dopływ informacji o wychowankach i skutkach oddziaływań resocjalizujących.
2. Możliwie pełna indywidualizacja oddziaływań opiekuńczych, wychowawczych i terapeutycznych.
3. Wprowadzenie i wyraźne określenie kryteriów oceny postępów wychowanków w procesie resocjalizacji, wraz z pełnym racjonalnym ich uzasadnieniem.
4. Odpowiedni dobór wychowawców do istniejących lub tworzących się grup wychowawczych wg kryterium przejawianych zainteresowań.
5. Elastyczna struktura organizacyjna pionowa i pozioma instytucji resocjalizującej, umożliwiająca resocjalizację poprzez stworzenie i „dopasowanie” sytuacji wychowawczych do „charakteru” wychowanka a nie odwrotnie.
6. Wprowadzenie systemu opieki następczej nad wychowankami opuszczającymi instytucję, którego działalność byłaby inicjowana przez instytucję resocjalizacyjną w trakcie pobytu wychowanka w placówce.

Charakter tak pojętej resocjalizacji zgodny jest i ewoluje w kierunku tendencji państw Zachodnich. W krajach o wysokiej kulturze resocjalizacyjnej za podstawę nowoczesności oddziaływań wychowawczych uważa się odpowiednie dostosowanie metod do właściwości psychicznych wychowanka. Teoria naukowa i praktyka idą również w kierunku różnicowania podatności na resocjalizację oraz ustalenia poziomu dojrzałości interpersonalnej osób resocjalizowanych. Różnicowanie oddziaływań resocjalizacyjnych powinno być podbudowane solidnym programowaniem pracy z każdym indywidualnym przypadkiem. Zgodnie ze światowymi tendencjami, by społecznie niedostosowanych traktować bardziej terapeutycznie niż punitywnie, indywidualne programy resocjalizacji zmierzają do reformowania osobowości wychowanków, a nie ich karania czy represji.

Wielkie zakłady typu koszarowego, oddalone od skupisk ludzkich o strukturze hierarchicznej i ostrym regulaminie, grupujące młodzież przestępczą w warunkach sprzyjających sytuacjom konfliktowym (tzw. nurt drugiego życia), wpływom demoralizującym i wtórnemu niedostosowaniu – uznane zostały w wielu krajach, a także w Polsce za przeżytki. W nowo otwieranych domach wychowawczych struktura pionowo – hierarchiczna zastępowana jest poziomą – demokratyczną, sprzyjającą wytworzeniu atmosfery rodzinnej. Za najważniejszy w procesie wychowawczym uważa się osobisty stosunek między wychowawcą a wychowankiem, oparty na wzajemnym zachowaniu i poszanowaniu godności ludzkiej, a jeżeli można – to i prawdziwej przyjaźni. Oprócz wspomnianych tendencji różnicowania oddziaływań resocjalizacyjnych wiele uwagi poświęcają teoretycy i praktycy zbliżeniu warunków zakładowych do warunków wolnościowych. Dla realizacji tego celu m.in. ulegają zmianie wielkości placówek resocjalizacyjnych, a także architektura, lokalizacja. W krajach Europy Zachodniej zakłady liczą najczęściej 20 – 30 wychowanków, w grupach wychowawczych na jednego wychowawcę przypada od 2 do 8 podopiecznych. Zarówno konstrukcja architektoniczna, jak i prawna wychowanków sprawiają, że większość zakładów mają charakter otwarty. W budynkach nie ma krat, bram ani murów zabezpieczających. Niektóre placówki mieszczą się w domach jednorodzinnych a nawet w blokach mieszkalnych. Wychowankowie mają prawo do swobodnych kontaktów ze środowiskiem lokalnym. Grupy mają charakter rodzinkowy. Poszanowanie godności ludzkiej i przekonań ideologicznych, moralnych, politycznych, religijnych oraz swoboda wyrażania myśli, opinii i pobudzanie refleksji, powinny być motorem działania każdego z członków wspólnoty. Wszyscy powinni być zaangażowani w jej życie „rodzinne”, społeczno – kulturalne, gospodarstwo i administrację oraz urządzenie lokalu. Dąży się do zapewnienia komfortu – w aspekcie estetycznym, a nawet artystycznym – pozwalającego na przejawienie ekspresji własnej i wykrywanie talentów. Każdy wychowanek powinien mieć zapewnioną niezbędną przestrzeń życiową. W takim też kierunku oscylują (zgodnie z zaleceniami Komisji Ministrów) zmiany w placówkach resocjalizacyjnych.

**Bibliografia:**

1. K. Pospiszyl: Resocjalizacja nieletnich. Doświadczenia i koncepcje. WsiP Warszawa 1990.
2. L. Pytko: Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne. Wydawnictwo APS, Warszawa 2000.
3. A.S. Reber: Dictionary of Psychology. Penguin Books 1985.
4. Bojarski T., Skrętowicz E.: Teoretyczne i praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej – Curie, Lublin 2001.
5. Czapów Cz., Jedlewski S.: Pedagogika resocjalizacyjna. PWN, Warszawa 1971.
6. Gordon Thomas: Wychowanie bez porażek. Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1991.